



## SENNHEISER HDV 820

Słuchawek u Sennheisera zawsze dostatek, a wzmacniacz słuchawkowy jest tylko jeden (nie licząc zestawu „Orfeuszowego”). Wielu specjalistów od słuchawek zostawia ten temat innym, jeżeli jednak taki autorytet ma nam do zaproponowania wzmacniacz – musi to być coś specjalnego.

**O** budowa jest wąska i głęboka, solidnie wykonana. Wszystkie ścianki są grube i metalowe. W takich przypadkach często widzimy zewnętrzne zasilacze (zwykle nie najwyższej jakości), ale w *HDV 820* zasilacz jest zintegrowany, i to liniowy.

Sennheiser łapie równowagę między tradycją a nowoczesnością. Do regulacji głośności służy zwykle pokrętło (połączone z klasycznym potencjometrem, chociaż już nie takim zwykłym). Gałka jest spora, porusza się z optymalnym oporem. Czulość ustawiono w taki sposób, aby komfortowo móc obsługiwać różne typy słuchawek, a jednocześnie zapewnić wystarczającą precyzję regulacji. Często zdarzy się więc (zwłaszcza w przypadku słuchawek o wysokiej impedancji), że podczas głośnego słuchania trzeba będzie wzmacniacz mocno „odkręcić”; słuchawki o niskiej impedancji będą wymagały delikatniejszych ruchów.

*HDV 820* powstał z zamiślem obsługi dowolnych słuchawek, ale przez firmę szczególnie polecane jest połączenie z modelem *HD820* (impedancja 300  $\Omega$ ). Czy dlatego, że faktycznie pojawia się jakaś synergia, czy tylko dlatego, by sprzedaż jednego produktu wspierać drugim? Producent dopuszcza podłączenie słuchawek nawet o impedancji 16  $\Omega$  (bardzo niskiej), jednak rekomenduje słuchawki „wysokoimpedancyjne”.

*HDV 820* nie ma funkcji strumieniowych, jednak wyświetlacz wciąż by się przydał, aby przedstawiać informacje o parametrach sygnału cyfrowego. Damy sobie jednak radę i bez niego.

Za to wiele obiecują aż cztery wyjścia słuchawkowe, wszystkie umieszczone z przodu. Ze wszystkich można korzystać jednocześnie, czyli słuchać na czterech parach słuchawek! Imponujące, chociaż w praktyce trudne do wykorzystania, tym bardziej że regulacja głośności jest tylko jedna.

Dwa wyjścia to gniazda typu 4,4 mm Pentacore, jedno to XLR-4, ostatnie to XLR-3 z możliwością podłączenia dwóch wtyków (zamiennie) – właśnie XLR-3 albo standardowego, dużego mini-jacka (6,3 mm). Od przybytku głowa nie boli, ale bardziej niż sama liczba wyjść zwraca uwagę ich różnorodność oraz fakt, iż wszystkie mogą podać sygnał zbalansowany.

Sygnały zbalansowane są też zapraszane do gniazd na tylnej ścianie. *HDV 820* ma układ w pełni symetryczny, są więc wejścia XLR, także niezbalansowane RCA. Aby to wszystko wygodnie funkcjonowało, przygotowano regulację czułości – mamy więc do wyboru aż pięć ustawień.

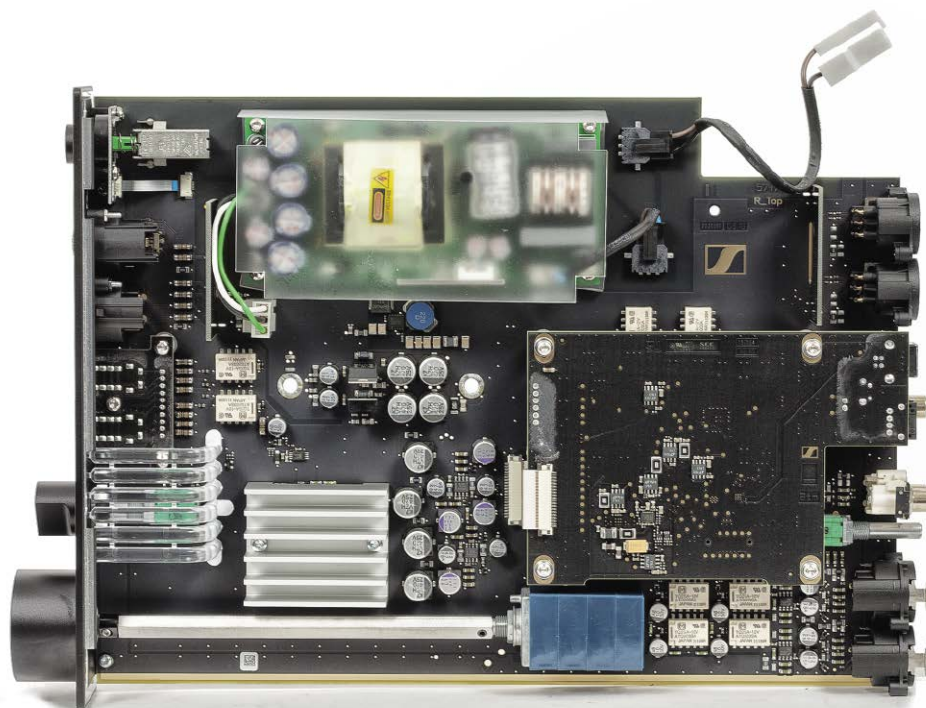


Dostarczymy sygnały cyfrowe i analogowe, te ostatnie również w trybie zbalansowanym.

Są również wyjścia, z których sygnał może popłynąć do końcówki mocy, znowu w formie XLR. To może trochę zaskakiwać, bo nie trzeba było przecież ostentacyjnie rezygnować z popularnych RCA, aby podtrzymać zalety i splendor układu zbalansowanego. RCA pomogłyby w wielu wypadkach, bo nie wszystkie końcówki mocy są wyposażone w XLR-y.

Gdy jednak taki wzmacniacz znajdziemy, wówczas *HDV 820* będzie mógł pełnić rolę przedwzmacniacza, a także przetwornika DAC, bo na wyposażeniu są trzy wejścia cyfrowe: jedno optyczne, jedno elektryczne współosiowe oraz najnowocześniejsze USB, które jak zwykle potrafi najwięcej, przyjmuje sygnały PCM 32/384 oraz DSD256. Pojawienie się tej ostatniej podgrupy (a więc nie tylko DSD256, ale także DSD128 oraz DSD64) sygnalizuje niewielka dioda w pobliżu selektora wejść.

Wewnątrz widać podział na trzy bloki: główną sekcję audio (wyłącznie w wariacie analogowym), sekcję cyfrową i umieszczony na oddzielnej płycie zasilacz. Na potrzeby „cyfry” Sennheiser sięgnął po nowoczesny przetwornik ESS Sabre ES9028PRO, który rozprawi się z sygnałami PCM 32 bit/768 kHz, a nawet DSD1024. Kompetencje całego *HDV 820* kończą się jednak nieco wcześniej, co ma



Układ elektroniczny jest rozbudowany i uporządkowany, widać trzy główne bloki: sekcję analogową, cyfrową i zasilacz.

związek z układami wejściowymi, ale skorzystamy ze znakomitej dynamiki samego przetwornika, sięgającej aż 129 dB, i to w podstawowym trybie ośmiokanałowym (który jest tutaj wykorzystany, bo *HDV 820* to przecież konstrukcja w pełni zbalansowana). Zwykle w takich okolicznościach układ regulacji głośności wykorzystuje

algorytmy wbudowane w przetworniki C/A, ale tutaj działa klasyczny potencjometr, tyle że rozbudowany, czterosekcyjny (co znowu ma związek z konstrukcją zbalansowaną). Dostarczył go Alps – specjalista w tej dziedzinie. Układy wyjściowe obsługujące słuchawki są chłodzone sporym radiatorem.

reklama

## ODSŁUCH

Naim *Uniti Atom* okaże się w tej grupie największym indywidualistą, natomiast *Oor* i *HDV 820* toczą zażarty pojedynek o tego samego klienta, jest im do siebie znacznie bliżej. Różnice są na szczęście dostatecznie wyraźne, nie wymagają nasłuchiwania, potrzebna będzie jednak decyzja – jakie rozłożenie akcentów bardziej nam sprzyja. A o zdecydowanego faworyta chyba będzie trudno, większość zainteresowanych będzie musiała się nad tym mocno zastanowić...

! może przeczekać pierwszą falę emocji, sprawdzić, co z niej zostaje po dłuższym czasie. Krótki odsłuch tutaj nie wystarczy. *Oor* szybko zdobędzie naszą sympatię, grając barwnie i gładko, natomiast *HDV 820* pracuje powoli i systematycznie na uznanie za doskonale zrównoważenie i precyzję. W pewnym momencie możemy uznać, że to jest najpewniejszy klucz do muzycznej uniwersalności i uspokajającej świadomości, że słyszymy wszystko, co możemy i powinniśmy usłyszeć z określonych słuchawek, chociaż nie zawsze będą to wielkie emocje i miodopłynna średnica.

*HDV 820* jest wzmacniaczem uniwersalnym, który możemy podłączyć do różnych słuchawek (w innym przypadku nie mógłby pojawić się w tym teście), ale muszę przyznać, że „rozumienie” jego brzmienia jest łatwiejsze w firmowym zestawieniu, czyli w połączeniu ze słuchawkami *HD820*. A może tylko dałem się temu zasugerować? *820-tki* nie kontrastują ze sobą, nie kompensują żadnych braków partnera, są dopasowane raczej zgodnością charakterów niż ich uzupełnianiem. Dźwięk słuchawek i wzmacniacza oddzielnie i razem jest realizacją takich samych założeń, z których zresztą Sennheiser jest znany od dawna. To jednoznaczna, bezkompromisowa neutralność, związana zarówno z równowagą tonalną, jak i wysoką precyzją. Nie jest to jednak szczegółowość podrasowana przez rozjaśnienie (jak w niektórych innych słuchawkach), a wręcz przeciwnie – Sennheisery specjalnie nie błyszczą, unikają wszelkiego efekciarstwa, zarówno zmiękczenia, słodyczy, jak i frywolności... Czasami chciałoby się więcej czadu albo radości grania, ale



Aktywne wejście jest wskazywane przez diodę.

*HD820* grają jak profesjonalne monitory, tyle że nagłowne, wokółuszne. Mają wyznaczone zadanie, realizują je w... 99 procentach (ideału nigdzie nie znajdziemy) i albo nam się to podoba, albo nie – nasza sprawa. Może niektórzy muszą do takiego brzmienia dorosnąć, a może nie muszą i znajdą sobie coś przyjemniejszego gdzie indziej. Taki też jest *HDV 820*. Nie jesteśmy jednak skazani tylko na jego brzmienie.

### To doskonały wzmacniacz do uzyskania bardzo różnych rezultatów w zależności od podłączonych słuchawek.

Nie będzie im pomagał ani przeszkadzał. W tym sensie jest urządzeniem uniwersalnym i bezpiecznym. Nie jest jednak sposobem na metamorfozę słuchawek, które nie do końca nam pasują, na inne. Zwłaszcza gdyby zależało nam na ociepleniu, wysubtelnieniu. Do tego lepiej nadaje się *Oor*. A do rozpędzenia muzyki – *Uniti Atom*.

Z drugiej (a może już trzeciej) strony nawet z *HD820* dźwięk nie staje się ekstremalnie twardy i suchy. Jest konsekwentny, a przy tym świetnie różnicujący, co słychać wraz z każdą kolejną płytą. Na samym początku można mieć obawy, czy nie jest nijaki, lecz to tylko pozory – to neutralne, czyste tło dla różnych zdarzeń. O szybkie zachwyty będzie tutaj trudno, ale potem trudno będzie się rozstać z rzetelnością i wyrafinowaniem *HDV 820*. Z czasem ujawniają się jego zdolności do niuansowania, chociaż nie jest tak przymilny i uprzejmy jak *Oor*: gdy nagranie jest słabe, będzie słabo. Ale wszystko jest na swoim miejscu.



Inna dioda sygnalizuje strumień DSD.

## SENNHEISER HDV 820

### CENA

11 000 zł

[www.sennheiser.pl](http://www.sennheiser.pl)

### DYSTRYBUTOR

Aplauz

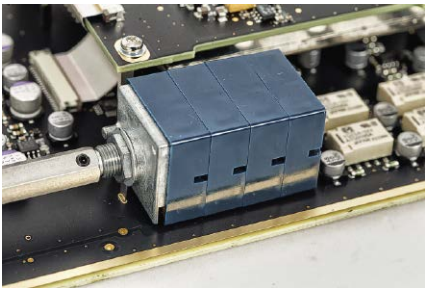
**WYKONANIE** W pełni zbalansowana konstrukcja (także w sferze analogowej), regulacja głośności potencjometrem czterościeżkowym. Rozbudowana analogowa sekcja wyjściowa (obsługuje cztery pary słuchawek jednocześnie), doskonałe przetworniki ESS Sabre.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Az cztery wyjścia słuchawkowe w różnych standardach. Wejścia cyfrowe (w tym USB aż do PCM 32/384 i DSD256) oraz analogowe (symetryczne i niezbalansowane). Analogowy przedwzmacniacz i analogowe wyjścia (choć już tylko XLR). Regulacja czułości.

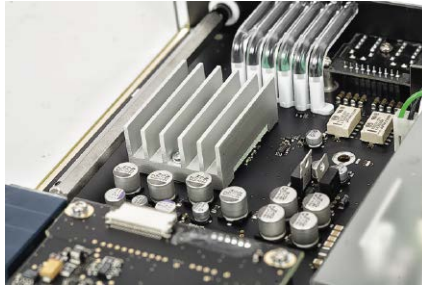
**BRZMIENIE** Konsekwentnie i bezkompromisowo neutralne i dokładne. Przejrzystość nie wprowadza rozjaśnienia, charakterystyka jest zrównoważona, a bas konturowy.



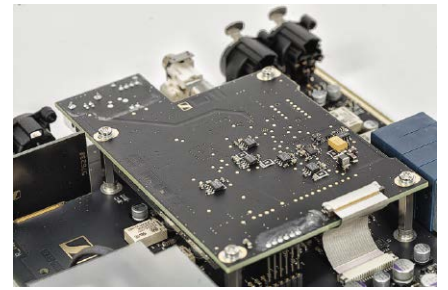
*HDV 820* teoretycznie obsługuje nawet cztery pary słuchawek jednocześnie.



Częścią układu zbalansowanego jest poczwórny potencjometr analogowy.



Wszystkie cztery wyjścia słuchawkowe obsługuje jeden wzmacniacz, minimalna impedancja obciążenia to 16  $\Omega$ .



Moduł cyfrowy ma własną płytkę.



Cały tor sygnału jest zbalansowany – w niewielkim wzmacniaczu słuchawkowym to mniejsze wyzwanie niż we wzmacniaczu zintegrowanym.



Wśród wejść cyfrowych jest USB i jak zwykle potrafi najwięcej, przyjmując PCM 32/384 a także DSD256.



Niewielkie pokrętko w pobliżu wejść analogowych pozwala wybrać jeden z kilku trybów czułości.